

GRÓDNIEMIEŃSKI KURIER POŁSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja - 10-114-6
Prenumerata miesięczna zł. 4.
z odnośnikiem i przez poczt. 4 zł. 50 gr.

N^o 71 Rok II
GRODNO
czwartek 12 marca 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ - strony 9 mil spaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.



Kino Saturn Wspaniały romans filmowy. Wielka sensacja! **Janeczka-Sierotka** (Dziecko wolnej miłości) W roli głównej **Sandra Milowanoff i Biscot** powszechnie lubiany

Teatralny punkt posiedzenia R. M. i jego teatralne okoliczności

(d. c.)
Zrzeszenie jako idea przestaje istnieć dla nas z chwilą, kiedy pojęcie to przekracza granice handlu, przemysłu, rolnictwa, czy też zawodów wyzwolonych, a wkraczając w podobną dziedzinę jak kienowic w teatr, staje się zwykłym szkodnictwem, które powinno być karalne na równi ze zwykłym czy namierzanym kulturalnym.

Kolektywizm w kierownictwie teatru jest w ogóle rzecz niezmiernie trudna. Do urzeczywistnienia z wielu bardzo względów, o których mówić nie będziemy, gdyż są one aż nadto zrozumiałe dla każdego, kto choć minimalnie ma pojęcie o tem, co to jest teatr, tu zaś w Grodnie, w obecnym stadium ugrupowania, wprost nie do pomyślenia.

Teatr nie jest magazynem ani warsztatem. Tu niezbędna jest szybka orientacja i decyzja, otwarta i pełna - koniecznie jedna - głowa, czego żadne zgrupowanie mózgow z kilku głów choćby swą wagą podwójnie przewyższało ów pojedynczy zastęp jest w stanie. Potrzebna jest również t. zw. mocna ręka. A więc inicjatywa i autorytet.

Bez tych warunków teatr będzie jedynie miłym zakulisowem „dobre farniente” t. zw. „mecenasów sztuki” i różnych „tatków” teatralnych po pracowicie spędzonym dniu, oraz podstawą egzystencji dla pewnej grupy ludzi i (co raz mizerniejszej w miarę upływu czasu), na należne jednak wyzyny podobny system teatru grodzieńskiego nie wprowadzi. Ze tak prostej rzeczy większość R. M. nie rozumie, to jest dla nas zupełnie zrozumiałe, że jednak wybitne jednostki, zajmujące decydujące stanowisko w tej sprawie zrozumieć tego „nie mogą”, to my nawzajem tego znów zrozumieć nie możemy.

To jednak właśnie zrozumiała przeważna część inteligencji, która bywa w teatrze a więc istotnie ma prawo mówić o potrzebie teatru. Najlepszym tego dowodem są głosy oburzenia na artystyczny re-

zultat kolektywizmu teatralnego, oraz słabnąca frekwencja publiczności i stopniowe lecz stale usuwanie się inteligencji od teatru. Niema dziś w Grodnie człowieka, który by na całą tę aferę teatralną patrzył przez różowe okulary, a w rezultatach jej dopatrywał podniesienia się artystycznej temperatury w teatrze.

Dziś pod kątem sympatii stanowiącą opaskę na oczach patrzą jedynie ojcowie miasta - pewna jednostka działająca świadomie, dla dopięcia zamierzonego celu, w którym egoizm, osobiste widoki, ansze, rachunek nie zupełnie poślednio zajmują miejsce. Doprawdy, niewiadomo w danym wypadku śmiać się czy płakać, bowiem sytuacja jaka się wytworzyła jest doprawdy tragicznie i jedynie tak cierpliwie społeczeństwo jak grodzieńskie może znieść coś podobnego. Kto bowiem jest w stanie uwierzyć, że grupa ludzi absolutnie nie bywających w teatrze, korzystając z tytułów posiadanych w ręku, mogło narzucić całemu miastu ustrój i formę dyktacji teatralnej, których nie życzy sobie łwia część społeczeństwa, korzystająca z istnienia tej kulturalnej placówki.

To samo rozumieją znakomicie również i artyści teatru oczywiście ci, których eliminuje się w myśli z chwili, kiedy się mówi lub pisze o tutejszym „zespole artystycznym”.

Ci artyści, których można nazwać ofiarami siły pierwotnego prądu a następnie t. zw. solidarności koleżeńkiej stale zamykają oczy przy rozmowie o sprawach teatralnych aby nie można było wyczytać z ich oczu tego, co myślą o kolektywizmie teatralnym. Tyle co do naszego stosunku odnośnie istoty Związku jako takiego.

A teraz powrócimy na salę obrad gdyż bez wątpienia czytelnikom naszym tęskno już do tej barwnej atmosfery konkretnych czynów.

Charakterystycznym momentem stanowiącym jednocześnie ilustrację zarówno samego posiedzenia, jak

Rady Miejskiej - było jednogłośnie prawie, gdyż w stosunku 23 głosów przeciw 4 wypowiedzenie się Rady Miejskiej za zawarciem umowy z Zespołem a więc przeciw Skąpskiemu po oświadczeniu Rady Prawnego meo. Nielubowicza że zbadawszy sprawę wszechstronnie doszedł do konkretnego wniosku iż cała tak polska jak żydowska inteligencja życzy sobie na kierownika teatru Skąpskiego.

Dla samego tego widowiska gromadnego odżegnania się R. M. od przynależności do tej części społeczeństwa o której mówił Radca prawny, warto było poświęcić kilka godzin czasu.

O mały włos nie zapomnieliśmy o 24 ręce podniesionej przeciw Skąpskiemu, przyznać jednak musimy, że ledwieśmy ją w toku odkryli bowiem podniesiona była tylko do połowy, co chyba oznaczać miało zaliczenie się do bezwolnej jej właściciela do rzędu półinteligentów.

Następnym charakterystycznym momentem była próba uzgodnienia liczby osób przyjmujących udział w t. zw. naradzie prawników. Sprawa tak stosunkowo zdawała by się prosta, jakżeżenie do pięciu napotkała na nieprzewidywane trudności bowiem Radca prawny Nielubowicz bezwzględnie usiłował wnieść w r. Horbaczewskiego, że na konferencję zwołaną przez niego jako radcę prawnego Magistratu oraz r. Horbaczewskiego jako Prezesa Rady Miejskiej przybyło 8 prawników, radny zaś Horbaczewski degradował zarówno siebie jak i Radcę prawnego z tych stanowisk do rzędu zwykłych prawników, twierdząc, że w naradzie przyjmowało udział 5 prawników.

Właściwie liczba w rezultatach konferencji nie grała żadnej roli, jeżeli bowiem przyjmemy cyfrę 3, znaczy to, że wypowiedzieli się wszyscy przeciw Zespołowi. Jeżeli zaś 5 - to większość i to przy mniejszości, której zaledwie połowa wypowiedziała się wyraźnie, druga zaś rąbka swych przekonań nie uchyliła, ograniczając się do oświadczenia, że ma już własne oddawna ugruntowane w tym kierunku zdanie. Jakże mianowicie, niestety pozostało,

tajemnicą jej właściciela meo. Nielubowicza, o ile za pewnego rodzaju podpatrzenie jej nie uważać przybyłej do Rady prawnego delegacji aktorów z wyrazami hołdu i uznania za stanowisko Rady Magistrackiego zajęte na R. M. w ich sprawie.

W danym wypadku chodzi tu nie o cyfrę a o to, czego bronił rozpaczalnie Radca prawny, wbrew gwałtownemu twierdzeniu strony przeciwnej dowodząc nieustannie że doradców było tylko trzech. Chodzi tu o stanowisko Rady Prawnego i Prezesa R. M. które usiłował ratować meo. Nielubowicz z niewyraźnego oświetlenia, w jakie odważnie stawiał je prezes R. M.

Oczywiście, jeżeli wierzyć mamy oświadczeniu sfer magistrackich, iż chodziło im w danym wypadku o bezstronną opinię prawników, to pomniejszając minimalną liczbę zaproszonych, przyznać musimy, że obecność Rady prawnego i prezesa R. M. na konferencji jest zupełnie usprawiedliwioną, pragnęli oni bowiem, jako strona bezpośrednio zainteresowana przekonać się na podstawie żywego słowa, jak prawo przetrwała powołanych jednostek wypowiedzią się co do stanowiska Magistratu i R. M. w całej historii.

O ileż godzimy się na zwycięstwo systemu matematycznego prezesa R. M. to istotnie sprawa się komplikuje, wobec czego wypadnie mocno się zastanowić, czy obecność strony zainteresowanej jako równorzędnych i równoprawnych członków konferencji da się pogodzić z pewnymi drażliwościami mającymi zapewne swoje techniczne określenia i nazwy w sferach prawniczych, nader podobno drażliwych i wrażliwych na podobne subtelności. Piszący te słowa nie jest prawnikiem, preto trudno mu określić zarówno stosunek podobnego faktu do tych subtelności, jakoteż znaleźć dlań nazwę. Mniejsza zresztą o ten widocznie drobny fakt, który na posiedzeniu R. M. przeszedł bez wrażeń, jako nie mający bezpośredniego wpływu na sprawę, t. j. niegrozący niebezpieczeństwem interesom Zrzeszenia.

(d. c. n.)

KRONIKA

Teatr Miejski

Dziś „Roznositelka chleba” (melodramat) na benefis p. Ireny Sznebelinowej zasłużonej artystki, obecnie suflerki naszego teatru.

Kursy sanitarne dla harcerzy w Grodnie

Celem omówienia spraw dotyczących otwarcia kursów sanitarnych dla harcerzy w Grodnie, we czwartek 12 marca r. b. o g. 18 (6 wieczór) odbędzie się zebranie w sali „Domu Żołnierza” przy ulicy Saperskiej na które proszę o przybycie Panów Dyrektorów, ewentualnie przedstawicieli Rad Pedagogicznych i przedstawicieli (po jednym) od drużyn harcerskich Gimnazjum państw. Żeńskiego i męskiego semin. państw. naucz. żeńskiego i męskiego i szkół: Zawodowej żeńskiej i Handlowej.

Program dnia 19 marca

W poniedziałek o b. m. odbyła się w lokalu Strzelca konferencja przedstawicieli organizacji i instytucji w sprawie uroczystego obchodu dnia imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wybrano specjalny komitet, skład którego podamy w następnych numerach.

Ustalono następujący program obchodu:

W Wigilję t. j. dn. 18 wieczorem

ogadanka w lokalu Strzelca.

19-go Maza odprawiona przez biskupa Bandurskiego. Obiad w lokalu Strzelca dla członków. Wieczorem akademja, której program prowizoryczny ustalają dopiero uzyskanie zgody na przyjazd do Grodna ze strony osób zaproszonych dla przyjęcia udziału w uroczystości, a więc:

Słowiński Artur, Śmiarowski lub Miedziński, panna Zabiello lub tenor Michałowski. Oraz Grodzieńscy artyści p. Skarzyńska i p. Malinowski. Ceny miejsce w teatrze zwykłe. Galeria zarezerwowana bezpłatnie dla żołnierzy i osób nie mogących płacić. Przewiduje się popołudniówkę dla młodzieży.

Wytłoniło również specjalny komitet przyjęcia Biskupa Bandurskiego.

Wyjaśnienie

Dla wyjaśnienia jednego okresu naszego sprawozdania z uroczystości pobytu Marszałkostwa Piłsudskiego w Grodnie, który może nie dość wyraźnie zaznacza dany fakt komunikujemy, że przemówienie p. Nostitz-Jackowskiej nie nosiło charakteru oficjalnego było bowiem wypowiedziane w scyśnym kółku.

W sprawie dozoru sanitarnego

Jak zaznaczyliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma, w Grodnie powstała Komisja, składająca się z członków Rady Miejskiej i Zw. Wł. Nieruch. w celu reorganizacji dozoru sanitarnego m. Grodna. Komisja ta rozpoczęła swoją pracę pod przewodnictwem adw. Zadaja. W najbliższym czasie będzie przedstawiony memoriał do R. M. w kwestji powyższej. Projekt opracowany przez tę komisję, opiewa: miasto Grodno podzielić na rejony sanitarne (w ilości do 20). — Każdy rajon posiada honorowego kuratora sanitarnego i jego zastępcę; wszyscy kuratorowie wraz z zastępcami tworzą Komisję sanitarną, na czele której stoi lekarz sanitarny miasta. Na zawiadomienie policji o spostrzeczonym nieporządku w odnośnej posesji, właściwy kurator

wzywa właściciela tej posesji, by w pewnym czasie usunął nieporządk, pod rygorem sporządzenia protokołu i odpowiedzialności sądowej. Protokół policyjny bez podpisu kuratora nie będzie ważny.

Naszym zdaniem projekt powyższy powinien znaleźć poparcie władz administracyjnych, gdyż obecny stan rzeczy wywołuje częste nieporozumienia i niesprawiedliwe kary, a sądy są zaważone tego rodzaju sprawami, nie mając możliwości rozpatrywania ich w drodze właściwej.

Zyczymy szczerze pomyślnego wyniku inicjatorom tego projektu.

Odczyty na Macierz Szkolną

Dowiadujemy się, że Polska Macierz Szkolna w Grodnie urządza w niedzielę 15 marca w sali gimnazjum żeńskiego imienia E. Platerówny odczyt o godzinie 7-ej wieczorem na temat „O Istocie muzyki i co nam dał Szopen”. Odczyt ten przeznaczony jest dla szerszego koła publiczności i szczególnie dla młodzieży, a w poniedziałek 16 marca odczyt zostanie powtórzony przez p. Zofję Kruszkę z Warszawy dla publiczności muzycznie więcej wyrobionej i grona miłośników muzyki. Obydwa odczyty będą obficie ilustrowane przez prelegentkę przykładami na fortepianie.

Sprawozdanie

z urządzanego koncertu symfonicznego kwintetu smyczkowego na rzecz L.O.P.P. w dn. 1 lutego 1925 r. w m. Grodnie.

Zarząd Grodzieńskiego Powiatowego Komitetu L.O.P.P. przyjął w grudniu miesiąca ubiegłego roku bezinteresowną propozycję Pana Beynara o zorganizowaniu koncertu symfonicznego smyczkowego kwintetu na rzecz L.O.P.P.

Przy wielkich wysiłkach i wyłożonej pracy prób w ciągu miesiąca Pan Beynar pod swoją batutą dał w dniu 1 lutego 1925 roku koncert z zespołem 26 osób.

Rezultat finansowy z koncertu był następujący:

Dochód:

1) sprzedaż biletów w teatrze zł. 1.175
2) za sprzedaż programów i broszur 88 gr. 50
Razem zł. 1.263 gr. 50

Rozchód:

1) organizacja koncertu zł 364 gr. 50
2) za wynajęcie sali teatralnej Zrzeszeniu Artystów „100
3) druki i afisze „70
4) inne wydatki „35 gr. 50
Razem zł. 570 —

Czysty dochód na rzecz L.O.P.P. 693 zł. 50 gr. (sześćset dziewięćdziesiąt trzy złote, pięćdziesiąt gr.)

Zarząd G.P.K.L.O.P.P. niniejszem składa serdeczne podziękowania w pierwszym rzędzie Panu Beynarowi za łaskawe i bezinteresowne zorganizowanie koncertu, Pani Helenie Zdanowicz-Szumkowskiej, Panu Michałowi Borzakowskiemu, siostrze Jago, Litwińskiej-Borzakowskiej oraz pozostałym osobom za współudział w kwintecie i pojedynczych numerach solowych, Panu Dyrektorowi Biegańskiemu za łaskawe udzielenie sal, podczas prób, Paniom Niedźwieckiej i Zarzyckiej i Panu Karczmarczykowi za łaskawy udział w rozsprzedaży biletów i programów, Zrzeszeniu Artystów za zniżkę opłaty za salę teatralną i p. lberskiemu za bezpłatne udzielenie książeczki biletowej.

Zarząd Grodzieńskiego Pow. Kom. L. O. P. P.

(—) Ed. Stępniewski — prezes
(—) R. Zarzycki — sekretarz.

Pianino potrzebne w dobrym stanie do kupna lub wynajęcia.

Magazyn
A. Zurjańskiego
ul. Demitkańska 7. I piętro
telefon 284
poleca na sezon wiosenny
ubrania męskie i damskie
na dogodnych warunkach i
po cenach umiarkowanych.
Od 2 marca wielki wybór
palt gumowych.

Dr. med. H. BRYZMAN
choroby skórne i wenerycz.
Leczenie lampą kwarcową
Przyjmuje od 9—10 i od 4—7
Grodno, ul. Hoowera 2. Tel. 202

4-16

Otomane kupię używaną niedrogo. Oferty sub „Zarek” przyjmuje redakcja.

Lekcji muzyki udzielam b. tanio. Wiadomość w redakcji „Nadnieńskiego Kurjera”.

Teatr Miejski

w sobotę dn. 14 marca r. b. o godz. 8. 30 wiecz.
jeden występ znakomitego warszawskiego baletu
pod kierownictwem pierwszej primabaleriny Teatru
Wielkiego w Warszawie

Very Pietrakiewicz

wraz z zespołem, składającym się z 7 osób.
W programie: **Chopeniana** balet stylowo-klasyczny w 1 akcie — Muzyka Chopina,
Gitane Balet hiszpański w 1 akcie, Muzyka Sarasate.
Tańce Połowieckich tatarów i Diwertiment.
Bilety u lberskiego a w dzień przedstawienia od g. 6 w kasie teatru

Baczność! Dokąd pójść??

Codziennie od 6-ej p. p. do 11-ej wiecz.

KONCERT

w wykonaniu artystycznego duetu
skrzypiec i pianina
w **CUKIERNI**
St. MALESZY
Ceny z wyjątkiem.

Na rendez-vous „do MALESZY”

Paczki i torty. *Czekoladki i bombonierki.*

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wrażliwych i niepełnosprawnych

połącz się znany od lat wielu **JECOROL** **MAGISTRA A. BUKOWSKIEGO**
Regestr. M. Z. P. N 214.
Laboratorium chemiczne Apteka, Warszawa, Marszałkowska 54, tel. 13-19
Sprzedawca w aptekach i ski. apteczni. Wystrzegaj się naśladowców.
Uwaga: Wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony podpis: „A. Bukowski” i markę ochronną: trójkąt ze statywą.

OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z prowincji o wpłacenie prenumeraty za m. marzec i zaległych.

Składajcie ofiary na L. O. p. P.